

Zaledwie trzy miesiące zostały do startu systemu kaucyjnego w Polsce. Kaucje obejmą szklane i plastikowe butelki oraz puszki z napojami. To duża zmiana dla producentów napojów, sklepów i konsumentów oraz pośredniczących w zbiorce operatorów systemu kaucyjnego. Na razie przepisy są na tyle niedoprecyzowane, że budzą wiele wątpliwości w kwestii rozliczania podatków czy rozliczeń z operatorami. Producenci będą musieli płacić podatek od niezwróconych butelek, co zwiększy ich koszty.

System kaucyjny w Polsce ma zacząć obowiązywać 1 października 2025 roku. Zostaną nim objęte trzy typy opakowań: butelki plastikowe, czyli popularne butelki PET do 3 l, puszki metalowe do 1 l oraz butelki szklane wielokrotnego użytku do 1,5 l. System nakłada na producentów obowiązek oznakowania opakowań logiem kaucji z informacją o jej wysokości. W przypadku szklanych butelek do powtórnego wykorzystania będzie to 1 zł, natomiast za puszki i butelki PET sprzedawcy pobierać będą po 50 gr.

*– System kaucyjny może obciążyć niektórych przedsiębiorców w znacznym stopniu – mówi Marek Przybylski, doradca podatkowy i radca prawny MDDP. – Wydaje się, że to jest tylko zapewnienie tego, żeby przy sprzedaży napojów było pobrane 50 gr lub złotówka i aby potem butelki zwrotne wróciły do producenta, a plastikowe i puszki trafiły do punktu recyklingu. Natomiast ktoś będzie musiał ten system zorganizować, a jest na to niewiele czasu, trzeba podpisać umowy ze wszystkimi sklepami i punktami, które będą odbierać opakowania, umowy między tak zwanymi operatorami, którzy będą odpowiedzialni za powstanie systemów kaucyjnych. Ma być ośmioro operatorów, więc można zaryzykować twierdzenie, że będzie osiem systemów kaucyjnych, które, chociaż będą się zajmować tym samym, czyli puszkami i butelkami, to mogą działać na zupełnie różnych zasadach.*

Wszystkie jednostki handlowe, niezależnie od ich powierzchni, jeżeli oferują napoje w opakowaniach objętych systemem, będą pobierały kaucję. Klient będzie mógł odebrać kaucję przy zwrocie opakowania, przy czym nie będzie wymagane okazanie paragonu. Sklepy powyżej 200 mkw., czyli duże i średnie, będą zobowiązane do przyjmowania opakowań z logiem systemu kaucyjnego, a mniejsze sklepy będą mogły dobrowolnie dołączyć do systemu.

*– Jeśli patrzymy z punktu widzenia sklepów, które będą na pierwszej linii frontu, to już pierwszy obowiązek, który będzie bardzo problematyczny, to będzie zapewnienie miejsca na zbórkę. To mniej więcej mały pokój w mieszkaniu, więc wstawienie takiej maszyny zajmuje miejsce, na którym normalnie w sklepie byłyby jakieś produkty, które moglibyśmy sprzedać konsumentom. Z drugiej strony w sklepie, przynajmniej na początku, może się pojawić szereg roszczeniowych konsumentów, którzy nie będą rozumieć, dlaczego kupili dwie sztuki tego samego napoju, a jeden miał mały napis „kaucja”, na etykietce drugi nie miał, a tylko za jedną z tych butelek dostaną w tym sklepie z powrotem 50 gr – wskazuje Marek Przybylski.*

Odbiorem zebranych opakowań od sklepów będą się zajmować operatorzy systemu kaucyjnego. Będą oni mogli tworzyć punkty zbierania pustych opakowań także poza jednostkami handlowymi oraz będą mieli obowiązek zagwarantowania przynajmniej jednego punktu odbioru w każdej gminie, których jest niemal 2,5 tys. Na razie operatorów systemów zatwierdzonych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska jest siedmiu, zgłoszeń było osiem, a pojawiły się także informacje o dziewiątym chętnym. Firmy z licencją to: Zwrotka, Polka, OK Operator Kaucyjny, EKO-operator, Reselect, Kaucja i Polski System Kaucyjny.

Podstawą do wprowadzenia w Polsce systemu kaucyjnego była dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2019/904 w sprawie zmniejszenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko (tzw. dyrektywa SUP). Zgodnie z zasadą rozszerzonej odpowiedzialności

producenta system kaucyjny finansowany ma być przez podmioty wprowadzające napoje w opakowaniach objętych systemem kaucyjnym, czyli producentów napojów. Mają oni ponosić koszty związane m.in. ze zbiórką, odbieraniem i transportem opakowań i odpadów, prowadzeniem ewidencji i rozliczaniem kaucji. Przedsiębiorcy wprowadzający do obrotu napoje w opakowaniach będą obowiązani osiągnąć określone poziomy selektywnego zbierania opakowań i odpadów opakowaniowych w ramach systemu (77 proc. od 2025 roku i 90 proc. od 2029 roku). System będzie dodatkowo finansowany z niezwróconej kaucji oraz ze sprzedaży materiałów pochodzących z recyklingu.

– System kaucyjny, co nie powinno dziwić obserwatorów życia politycznego, zostanie wykorzystany do wprowadzenia nowego podatku, który nominalnie będzie jedną z form opodatkowania VAT-u. Powinniśmy wprost powiedzieć, że będzie to podatek od niezwróconych butelek, ponieważ na koniec każdego roku producenci napojów będą musieli policzyć, ile napojów wprowadzili na rynek, ile opakowań pustych po tych napojach wróciło i od tej różnicy obliczyć potem kwotę VAT od sprzedaży – wskazuje prawnik z MDDP. – Będą go płacić tzw. wprowadzający, czyli producenci napojów, jednak środki z kaucji będą musieli przekazać operatorom, więc będą musieli pokrywać ten podatek z własnej kieszeni. To będzie bardzo skomplikowany system rozliczenia, ponieważ najpierw operator systemu kaucyjnego wpłaci jakby zaliczkę na ten podatek za producentów napojów, którzy są objęci jego systemem kaucyjnym, a potem producent będzie musiał porównać, czy wyliczenia operatora zgadzają się z jego danymi, i ewentualnie z własnych środków dopłacić różnicę.

Jak podkreśla, uczestnicy systemu mają wiele pytań dotyczących jego funkcjonowania i rozliczeń z innymi uczestnikami. Już dziś jest kilka podejść do kwestii podatkowych, co nie wróży dobrze startowi systemu kaucyjnego.

– Już teraz spotykam się z licznymi pytaniami od klientów co do tego, jak operator ma współpracować ze swoimi wprowadzającymi, jak oni mają porównać swoje dane. Często spotykam się z pytaniem, czy jeśli ja prowadzę sklep i pobieram kaucję, to czy ta kaucja jest moją sprzedażą, czy ona zwiększa mi podatek, a czy jak zwracam kaucję, to mogę sobie zmniejszyć podatek, czy może jednak mam to traktować jako nieswoje pieniądze, w ogóle niebrane pod uwagę przy kalkulacji podatków – wylicza Marek Przybylski. – Niestety akurat w tych przykładach przepisy milczą, więc wydaje się, że najwłaściwszym postępowaniem byłoby albo ich uzupełnienie, albo też wydanie przez Ministerstwo Finansów objaśnień podatkowych, bo w chwili obecnej każdy z moich klientów, niezależnie od roli w systemie kaucyjnym, musi się zastanowić, jaką przyjąć strategię.

*Źródło: Newseria*